ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XIX, 19 SECTIO H 1985

Zakład Finansów i Rachunkowości
Wydziału Ekonomicznego UMCS

Magdalena BOGUSZ

Poglądy społeczno-ustrojowe Antoniego Szymańskiego

Взгляды на общество и общественный строй у Антони Шиманьского

The Views of Antoni Szymański on Society and Political Systems

WPROWADZENIE

Antoni Szymański jest przedstawicielem katolickiej nauki społecznej okresu międzywojennego. Urodzony 27 października 1881 roku w Praszce, w powiecie wieluńskim, kształcił się początkowo w Częstochowie, a później wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku. Już jako ksiądz rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie w Louvain w Belgii. Przedmiotem jego studiów były nauki filozoficzne o zabarwieniu społecznym. Po powrocie do kraju wykładał nauki społeczne w Seminarium Duchownym we Włocławku. W roku 1918 rozpoczął wykłady z polityki społecznej i historii katolicyzmu społecznego na nowo powstałym uniwersytecie w Lublinie. Z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim był związany do roku 1939. W okresie drugiej wojny światowej przebywał w Bełżycach, zmarł w roku 1942. Napisał 238 rozpraw i artykułów, które obejmowały swoją tematyką problemy etyczne, filozoficzne, socjologiczne, ekonomiczne, polityczne i prawne. Obok tego prowadził czynną działalność społeczną. W latach 1933—1939 pełnił funkcję rektora KUL, brał udział w pracach Rady Społecznej przy Prymasie Polski. Zorganizował Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej i założył Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej.[1] Obok E. Jaroszyńskiego, A. Wóycickiego, J. Piwowarczyka

[1] Por. Z. Goliński: *Śp. ks. dr Antoni Szymański, rektor KUL (1881—1942).* „Wiad. Diec. Lub." 1946, R. 23; Cz. Strzeszewski: *Ks. Antoni Szymański jako profesor i rektor KUL.* „Zeszyty Naukowe KUL" 1962, 3; Cz. Strzeszew-

i L. Caro zajął Szymański czołowe miejsce jako twórca polskiego katolicyzmu społecznego.[2] Jego publikacje książkowe dały pełny wykład tej nauki. Na uwagę zasługują tu w szczególności *Zagadnienie społeczne* i *Polityka społeczna*.

Poglądy zawarte w pracach Szymańskiego kształtowały się w oparciu o spuściznę katolickiej myśli społecznej krajów Europy Zachodniej, a w szczególności wyrosły na kanwie encyklik społecznych papieży. Były to głównie *Rerum novarum* z roku 1891 Leona XIII i *Quadragesimo anno* Piusa XI z roku 1931. Rzutowało to na jego interpretację zjawisk ekonomiczno-społecznych. W swoich rozważaniach społeczno-ustrojowych zawarł Szymański krytykę współczesnego mu ustroju kapitalistycznego, a także propozycji rozwiązań socjalistycznych. Dróg naprawy istniejącego stanu rzeczy szukał w „ulepszeniach" kapitalizmu.

USTRÓJ KAPITALISTYCZNY W UJĘCIU SZYMAŃSKIEGO

Kapitalizm był dla Szymańskiego ustrojem społeczno-gospodarczym, który posiada pewne specyficzne cechy. Nowe, główne elementy, które pojawiły się w kapitalizmie lub rozwinęły w nim na dużą skalę to: własność prywatna, kapitał, najemnictwo (praca najemna), klasa robotnicza, klasa właścicieli i wolność działalności gospodrczej dla posiadaczy kapitału. One to nadają kształt nowemu ustrojowi oraz determinują jego funkcjonowanie i rozwój.

Podstawą stosunków społeczno-ekonomicznych kapitalizmu jest własność prywatna. Jest ona bodźcem do działania i rękojmią wolności obywateli. Nie jest natomiast, zdaniem Szymańskiego, przyczyną gorszego położenia robotników wobec kapitalistów. Poza tym własność prywatna może podlegać przemianom w kierunku współudziału w niej robotników.[3]

Z pojęciem własności prywatnej wiąże się kapitał, który traktowany był przez Szymańskiego jako dobro ekonomiczne służące do wytwarzania nowych wartości gospodarczych. Przyznawał, że kapitał „nie jest samodzielnym czynnikiem wytwórczym, ale (...) nie jest całkowicie nieprodukcyjnym".[4] Ożywiony pracą ludzką daje efekty, jakich nigdy sama praca by nie dała. Poza tym kapitalista udzielając kapitału, ryzykuje jego stratę, a także pozbywa się go na długi czas. Stąd uzasadnione jest wyna-

---

ski: *Sp. Antoni Szymański*. „Roczniki Nauk Społecznych", Tow. Nauk. KUL, Lublin 1949 oraz T. Wilczyński: *Ostatnie lata życia ks. Antoniego Szymańskiego*. „Zeszyty Naukowe KUL" 1962, 3.

[2] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832—1939*. Praca zbiorowa, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1981, s. 261—274.

[3] A. Szymański: *Zagadnienie społeczne*. Włocławek 1916, s. 91—92.

[4] *Ibid*., s. 138.

grodzenie za kapitał, który pierwotnie powstał drogą oszczędności jego właściciela.[5]

Najemnictwo określił Szymański jako „system połączenia kapitału i pracy", w którym właściciele wynajmują robotników nie posiadających poza wynagrodzeniem za pracę innych środków utrzymania.[6] Ponadto wyróżnił trzy elementy tkwiące w istocie najemnictwa: 1) narzędzia produkcji będące własnością prywatną; 2) kierownictwo zakładu, którym jest właściciel albo jego przedstawiciel; 3) zysk przedsiębiorstwa pobierany przez właściciela, który ponosi bezpośrednie ryzyko działalności.[7]

Szymański rozpatrywał najemnictwo pod kątem „sprawiedliwości" społecznej. Z obserwacji życia gospodarczego wyciągnął wniosek, że warunkiem „sprawiedliwego najemnictwa" jest uznanie, że praca jest trwale związana z osobą ludzką.[8] Najem zatem nie może być utożsamiany z kupnem pracy, gdyż podmiotem kontraktu jest osoba ludzka. „Z tego powodu kontrakt najmu ma podobieństwo do spółki, w której się ludzie łączą w celu prowadzenia przedsiębiorstwa na wspólny rachunek." Nierespektowanie tej specyfiki najmu zwielokrotnia ujemne cechy najemnictwa, a przede wszystkim zwiększa możliwość wyzysku robotnika przez pracodawcę. Jednocześnie Szymański dodawał, że zapewnienie słusznego wynagrodzenia za pracę sprowadza do minimum ujemne skutki przewagi właścicieli nad robotnikami.[10]

Oddzielenie własności środków produkcji od bezpośredniego wytwórcy ma następstwa w postaci istnienia szerokiej rzeszy ludzi, którzy mogą utrzymywać przy życiu siebie i swoją rodzinę tylko wtedy, gdy wynajmą swoją pracę. Genezy pojawienia się wydziedziczonych dopatrywał się Szymański w zmianach w technice produkcyjnej.[11] Od warsztatu rzemieślniczego korzystniejsze stają się manufaktury, a później fabryki. Stąd też warstwa rzemieślników i ich uczniów oraz zdeklasowani chłopi i bezrobotni zasilają szeregi nowo tworzącej się klasy robotniczej.

Ucisk nowej klasy nie wynikał, zdaniem Szymańskiego, z istoty kapitalizmu, a z przemian ustroju.[12] Jednostki słabsze giną, gdy jeden ustrój upada, a powstaje nowy. W pierwszym stadium kapitalizmu do ciężkiego położenia klasy robotniczej przyczynia się i pogłębia go propagowana wolność wszelkiej działalności gospodarczej. Wolność zaś nie stwarza

---

[5] *Ibid.*
[6] *Ibid.*, s. 146.
[7] A. Szymański: *Polityka społeczna*. Lublin 1925, s. 51.
[8] *Ibid.*, s. 54.
[9] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 146.
[10] *Ibid.*, s. 150.
[11] Szymański: *Polityka...*, s. 143—144.
[12] *Ibid.*, s. 144.

wbrew pozorom wszystkim jednakowych szans, ale pozwala na wypłynięcie ludziom najbardziej bezwzględnym, najmniej sprawiedliwym, którzy zwyciężają w walce konkurencyjnej. Do tego dokłada się polityka władz państwowych nie ingerujących w życie gospodarcze kraju, zanik etyki chrześcijańskiej oraz rozbicie proletariatu wynikające z niejednolitości klasy robotniczej, a także z ustawodawstwa zabraniającego zrzeszania się robotnikom.[13]

Trudne położenie robotników w początkach kapitalizmu zmieniło się, według Szymańskiego, na lepsze. Przyczyn tego procesu dopatrywał się on w działaniu ludzi na rzecz polepszenia losu najuboższych, zwłaszcza działalności chrześcijańskich przedstawicieli społeczeństwa, a także w ewolucji kapitalizmu. Uważał, że poprzez możliwość zrzeszeń w stadium kapitalizmu monopolistycznego łatwiejsze staje się osiąganie celów zbiorowych.[14]

Druga główna klasa w społeczeństwie kapitalistycznym to kapitaliści. Posiadają oni środki produkcji, a własność tę gwarantuje im państwo i prawo. Najważniejszym tytułem własności (chociaż nie jedynym) jest praca, przy tym „nie jest konieczne, aby właściciel osobiście wkładał pracę; może to uczynić przez swoich zastępców, jeśli jednocześnie sam gdzie indziej pożytecznie pracuję, np. jako uczony" [15], ale jednocześnie na właścicielu ciąży obowiązek rozporządzania „dla dobra ludzi nadmiarem, którego nie potrzebuje dla siebie".[16] Oprócz tego pracodawcy powinni tak organizować produkcję, aby łagodzić ciężar pracy robotników, polepszać ich byt materialny, a jednocześnie realizować wzrost wydajności pracy i pomnażać wytwarzane dobra.[17]

Dwie przeciwstawne klasy społeczeństwa kapitalistycznego (kapitaliści i robotnicy) mają odmienne interesy i „dążność do dbania przede wszystkim o swoje sprawy, a nawet do uzyskania swej praktycznej przewagi celem powiększenia swego dobra".[18] Szymański mówił też o „różnych formach społecznych braków". Wymienił dwa źródła, z których one wynikają, tj. tkwiące w kapitalizmie rozdział kapitału od pracy oraz produkcja maszynowa.[19]

Niemniej te „społeczne braki" i odmienne interesy nie muszą prowa-

[13] *Ibid.*, s. 144—148.

[14] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 176 oraz A. Szymański: *Kryzys gospodarczy.* „Prąd" 1932, 10, s. 107—109.

[15] A. Szymański: *Kościół a kapitalizm. Z powodu dzieła J.E.X. Bpa Kubiny „Akcja katolicka a akcja społeczna".* „Prąd" 1931, 1/6, s. 9—10.

[16] *Ibid.*, s. 10—11.

[17] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 314—317.

[18] *Ibid.*, s. 280.

[19] Szymański: *Polityka...*, s. 156—162.

dzić do niechęci robotników do warstw wyższych i do walki klasowej, a jeżeli prowadzą, to jest to, zdaniem Szymańskiego, wynik „agitacji wywrotowej". Naturalnym stanem jest solidarność klas wynikająca ze „wzajemnej pomocy i naturalnej skłonności ludzi ku sobie".[20] Robotnicy i kapitaliści bowiem w procesie produkcji uzupełniają się wzajemnie. Pierwsi dostarczają pracę fizyczną, drudzy kapitał. Ten podział ról można utożsamiać z pewnym uporządkowaniem — podporządkowaniem i współdziałaniem dwóch czynników produkcji dla realizacji wspólnego celu obu klas: jak najwięcej wytworzyć i jak największy uzyskać dochód do podziału. Natomiast wrogość klas może wynikać z podziału wytworzonego dochodu, gdy jedna i druga strona chce uzyskać jak najwięcej.[21] „Z tego też względu każda warstwa ma prawo organizowania się dla popierania, względnie obrony swoich interesów, byleby organizacja nie była przesiąknięta walką klasową, duchem utożsamiania swych interesów z ogólnymi, pogłębienia i podbicia innych warstw".[22]

Wolność działalności gospodarczej dla posiadaczy kapitału wiąże się ściśle z wolną konkurencją. Wolna konkurencja zmusza kapitalistę do szybkiego i racjonalnego działania. Musi on wdrażać postęp techniczny, pomnażać wytwórczość, obniżać ceny produkowanych przez siebie towarów, aby nie zostać wypartym przez innych kapitalistów.[23] Wolność działalności gospodarczej prowadzi do szeregu negatywnych skutków, jak przewaga ekonomiczna ludzi nieuczciwych i niesumiennych, drożenie towarów pierwszej potrzeby, pojawianie się kryzysów, wyzyskiwanie robotników. Neutralizacja tych skutków wymaga pewnego ograniczenia wolności, ale nie dowolnie dużego, gdyż musi ono zachować bodziec osobistego interesu.[24]

Szymański zastanawiając się nad istotą ustroju kapitalistycznego wyciągnął wniosek, że w tym ustroju „tkwi dążność do bezwzględnego panowania nad pracą, przeciw czemu trzeba się stale bronić".[25] Uzdrowienie kapitalizmu jest możliwe pod warunkiem, że przywróci się normalny stosunek między kapitałem a pracą, tzn. gdy kapitał będzie służyć pracy, a nie odwrotnie.[26] Jest to możliwe, jeżeli zapewni się sprawiedliwą płacę, wprowadzi ubezpieczenia społeczne, zlikwiduje bezrobocie i jego skutki i zorganizuje w społeczeństwie kapitalistycznym instytucje, które skutecznie broniłyby to społeczeństwo przed nadużyciami którejś ze stron.

---

[20] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 194

[21] *Ibid.*, s. 58—59.

[22] *Ibid.*, s. 280.

[23] *Ibid.*, s. 125.

[24] *Ibid.*, s. 125—128.

[25] *Ibid.*, s. 173.

[26] *Ibid.*, s. 145.

„SPRAWIEDLIWA" ZAPŁATA I UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE W KAPITALIZMIE

Jednym ze sposobów nadawania właściwej rangi pracy jest realizacja odpowiedniej zapłaty za tę pracę. Zapłata „to wynagrodzenie za pracę, (...) za czasowe pozbycie się użytkowania swoich sił na rzecz kogoś innego".[27] Zapłata jest „sprawiedliwa, gdy odpowiada wartości pracy i obejmuje zapłatę życiową i zapłatę profesjonalną".[28]

Płacą, zdaniem Szymańskiego, powinna odpowiadać wartości wytwórczej pracy, tzn. im większa ta wartość, tym wyższa płaca i odwrotnie. Poza tym wartość pracy zależy od kosztów utrzymania oraz od przeciętnej płacy w danym środowisku.

Najważniejszą sprawą dla Szymańskiego było to, aby płaca pokrywała koszty utrzymania robotnika i jego rodziny. Opowiadał się za płacą rodzinną, która różniłaby się od płacy nieżonatego dodatkiem rodzinnym. Dodatek ten powinien być pokrywany z funduszów społeczeństwa, państwa, a nie pracodawców. W przeciwnym wypadku bowiem będzie to rozbijać solidarność robotników i umożliwiać wtrącanie się pracodawców w prywatne życie robotnika.[29]

Drugim elementem zabezpieczającym egzystencję i zapewniającym jej stałość jest ubezpieczenie społeczne. Obejmuje ono nieszczęśliwe wypadki przy pracy, choroby, niezdolność do pracy, zabezpieczenie na starość. Szymański twierdził, że wprowadzenie ubezpieczeń w ustroju kapitalistycznym jest realne i łatwie do przeprowadzenia. Podmiotami ubezpieczającymi powinni być robotnicy, pracodawcy, a także w ograniczonym zakresie państwo kapitalistyczne. Najlepszym rozwiązaniem jest, gdy zarówno robotnik, jak i przedsiębiorca opłacają składki ubezpieczeniowe. Państwo ze swej strony nie powinno, według Szymańskiego, pokrywać kosztów ubezpieczeń społecznych, gdyż dysponuje pieniędzmi ogółu i może je przeznaczać na cele dobra powszechnego, a nie dla określonej warstwy czy klasy, w tym wypadku robotników. Państwo natomiast może dopłacać do ubezpieczeń, gdy przyczyni się to np. do polepszenia zdrowotności ludności, przez co zmniejszą się wydatki na szpitale, zapomogi itp.[30]

Obok ubezpieczeń społecznych istnieją w kapitalizmie ubezpieczenia mienia ludności. Są one bardzo pożądane, gdyż gwarantują robotnikom bezpieczne posiadanie mienia. Ubezpieczającym w tym wypadku może być przedsiębiorstwo (towarzystwo asekuracyjne) lub sami zainteresowani. Jeżeli ubezpieczeniami zajmuje się towarzystwo asekuracyjne, wów-

---

[27] *Ibid.*, s. 97.

[28] *Ibidem*

[29] Szymański: *Polityka...*, s. 407—409.

[30] *Ibid.*, s. 403—405.

czas państwo powinno prowadzić kontrolę ogólnej działalności tych przedsiębiorstw, gdyż upadek każdego z nich odbije się na ogólnym dobrobycie i spokoju społecznym. Wzajemne ubezpieczenie jest natomiast pewniejsze, wolne od spekulacji, ale na ogół kosztowniejsze. Obejmuje bowiem przeważnie małą liczbę osób.[31]

Możliwość realizacji płacy pokrywającej koszty utrzymania robotnika i jego rodziny oraz możliwość wprowadzenia ubezpieczeń społecznych sprawiła, że Szymański uznał kapitalizm za zdolny zabezpieczyć egzystencję i stałość tej egzystencji każdej pracującej jednostce społeczeństwa.

BEZROBOCIE I SPOSOBY JEGO ZMNIEJSZANIA

Dużym problemem kapitalizmu jest istnienie bezrobocia. Praca jest podstawą uzyskiwania środków do życia dla większości członków społeczeństwa kapitalistycznego. Jej utrata może wpłynąć decydująco na los robotnika zmieniając go w żebraka, złodzieja, może zadecydować o jego życiu lub śmierci. Szymański zdawał sobie sprawę z wartości, jaką praca ma dla człowieka, toteż sporo uwagi poświęcił analizie przyczyn bezrobocia i możliwości zapobiegania mu oraz łagodzenia jego skutków. Stwierdził wyraźnie, że bezrobocie w kapitalizmie istnieje, a jego wielkość zależy od różnorakich przyczyn. Są to przyczyny natury ekonomicznej, politycznej, psychologicznej i żywiołowej.[32]

Do ekonomicznych czynników powodujących bezrobocie zaliczył przede wszystkim kryzysy, gdzie konieczność ograniczania produkcji zmusza właścicieli przedsiębiorstw do ich zamknięcia. Oprócz tego zdarzają się zjawiska spekulacji, gdy finansowi potentaci wykupują małe przedsiębiorstwa, aby je zamknąć i w ten sposób ograniczyć produkcję danego wyrobu oraz podnieść jego cenę. Wprowadzenie nowych maszyn również pozbawia pracy części robotników, których praca zostaje zastąpiona pracą maszyn. Bezrobocie wiąże się często z brakiem kwalifikacji, niewykwalifikowany robotnik jest częściej zwalniany z pracy. Poza tym powiązanie gospodarek wielu krajów powoduje, że przesilenie lub nieurodzaj w jednym powoduje konieczność ograniczenia produkcji w innych krajach.

Przyczyny polityczne to np. wojna w krajach będących rynkami zbytu, wojna celna, bojkot towarów danego kraju, czy nałożenie podatków na dany towar, a przez to zwiększenie jego ceny. Przyczyny te wpływają na zmniejszenie konsumpcji, które z kolei wywołuje ograniczenie produkcji, zamknięcie części lub całego przedsiębiorstwa i zwolnienie robotników.

---

[31] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 384, 386

[32] *Ibid.*, s. 207—208.

Psychologicznymi przyczynami bezrobocia są zmiany w modzie, sezonowości zapotrzebowania na określone wyroby czy też pomyłki w rachunkach i budżetach przedsiębiorstw.

Przyczyny żywiołowe wiążą się z występowaniem pór roku, np. zima powoduje bezczynność rolników i pracowników budowlanych. Oprócz tego obejmują zjawiska katastrofalne, jak pożar, zalanie kopalni itp.

Szymański uważał, że bezrobocie można zmniejszyć i wymienia cztery sposoby jego ograniczenia. Po pierwsze, lepiej zorganizować szkolenie zawodowe. Podniesienie bowiem wykształcenia zmniejsza szansę bezrobocia, na które najbardziej narażeni są niewykwalifikowani robotnicy. Ta lepsza organizacja szkolenia powinna polegać na tworzeniu nowych szkół, na planowaniu liczby przyjętych zgodnie z potrzebami gospodarki.

Po drugie, należy utworzyć sprawne i działające na terenie całego kraju pośrednictwa pracy, a szczególnie zorganizować zawodowe pośrednictwo pracy przy udziale robotników i pracodawców. Jest to najlepsze rozwiązanie przy założeniu wzajemnej ufności obu stron i braku chęci dominacji jednej z nich. Pozwoliłoby to na najlepsze dobieranie robotników bez względu na ich przynależność polityczną i wyznawaną religię.

Po trzecie, uprzedzać kryzysy i dostosowywać produkcję do wahań spożycia, co można uzyskać poprzez odpowiednią regulację obiegu pieniężnego. Banki powinny ograniczać kredyt wtedy, gdy prawie wszyscy robotnicy są zatrudnieni. Udzielone kredyty nie są wówczas przeznaczone na powiększenie produkcji, lecz na odbieranie robotników z innych przedsiębiorstw, aby produkować najwięcej u siebie w okresie dobrej koniunktury. Poza tym w okresie kryzysu można przeprowadzać stabilizację poszczególnych przedsiębiorstw. Wynika to z rozpiętości w głębokości kryzysu w poszczególnych rodzajach przemysłu w określonym czasie.

Po czwarte, władze państwowe poprzez stosowanie odpowiedniej polityki celnej, wprowadzenie właściwego ustawodawstwa gospodarczego oraz celowego rozplanowania robót (roboty publiczne powinny być planowane w okresie kryzysu a nie koniunktury) zmniejszają niebezpieczeństwo występowania bezrobocia na szerszą skalę.[33]

Szymański nie dostrzegał jednak wagi ograniczania pracy kobiet i skracania czasu pracy dla zmniejszania bezrobocia. Postulował, aby kobiety były zatrudniane jak najrzadziej (przy jednoczesnym podniesieniu płac mężów) ze względu na obawę rozbicia ogniska domowego.[34] Za skracaniem czasu pracy robotników opowiadał się dlatego, że „krótki czas pracy jest nieodzownym warunkiem duchowego i moralnego podniesienia się klasy robotniczej".[35]

---

[33] Szymański: *Polityka...*, s. 426—434

[34] *Ibid.*, s. 338—344.

[35] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 307

Rzeszom bezrobotnym należy się pomoc. Może być ona realizowana poprzez dostarczanie pracy przy robotach publicznych budowlanych i regulacyjnych, szczególnie dla robotników niewykwalifikowanych. Można również zorganizować emigrację do krajów, gdzie brakuje siły roboczej, a podmiotem tego działania powinien być rząd.[36] Niekiedy pomocy bezrobotnym mogą udzielać związki zawodowe. Warunkiem tego jest duża liczebność związków i duże zarobki zrzeszonych robotników.[37]

Najbardziej skuteczną i najradykalniejszą pomocą dla bezrobotnych jest, według Szymańskiego, przymusowe ubezpieczenie od bezrobocia. Wskazywał tu jednak na pewne trudności w realizacji tego ubezpieczenia, jak konflikty między robotnikami wykwalifikowanymi i niewykwalifikowanymi (ci ostatni częściej tracą pracę), czy bankructwo i niewypłacalność przedsiębiorstw ubezpieczeniowych w okresie masowego bezrobocia. [38]

INSTYTUCJE I ORGANIZACJE SPOŁECZNE

Mechanizm wolnej konkurencji w XIX wieku przyczynił się do szybkiego rozwoju gospodarczego krajów kapitalistycznych, ale jednocześnie doprowadził do powstania rzeszy biedaków, którzy pomimo ciężkiej pracy nie mogli zaspokoić podstawowych potrzeb. Zaistniała więc konieczność koordynowania działań ludzkich, co jest możliwe wówczas, gdy ludzie łączą się w pewne organizacje i tworzą określone instytucje. Obecność tych instytucji i organizacji w ustroju kapitalistycznym gwarantuje niemożność powrotu do wczesnej fazy kapitalizmu, zwanego wolnokonkurencyjnym, gdzie praca (robotnik) była nadmiernie uzależniona od kapitału. Najskuteczniej broniącą interesów pracy organizacją są związki zawodowe.

Podstawą założenia związku zawodowego powinien być, zdaniem Szymańskiego, wspólny zawód, zatrudnienie w tej samej gałęzi przemysłu, czy wreszcie przynależność do danego zakładu.[39] Przed stowarzyszeniami robotników stają ważne społecznie zadania. Wśród nich Szymański wyróżnił: pozyskiwanie dla spraw robotników opinii publicznej i badanie sytuacji, w jakiej znajdują się robotnicy, popieranie kształcenia robotników, pomoc w szukaniu pracy, pozyskiwanie najlepszych warunków pracy i płacy, udzielanie lub pomoc w uzyskaniu zapomóg dla chorych, bezrobotnych, wdów, sierot, niezdolnych do pracy oraz obrona praw i interesów robotników.[40] Środkami dla realizacji tych zadań są zbiorowe umo-

---

[36] Szymański: *Polityka...*, s. 434.

[37] *Ibid.*, s. 434—437.

[38] *Ibid.*, s. 437 oraz Szymański: *Zagadnienie...*, s. 361—366.

[39] Szymański: *Polityka...*, s. 175.

[40] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 318.

wy pracy, strajk, urabianie opinii publicznej, zabiegi wobec władz i obrona prawna.

Szymański przestrzegał jednak przed nadużywaniem strajków, mogą mieć one ujemne znaczenie, gdy przeciągają się. Uważał, że strajk powinien być ostatecznością (gdy inne drogi, środki naprawy „zła" zawiodły) ze względu na wysokie koszty i straty, jakie ponosi robotnik, pracodawca i całe społeczeństwo.[41]

Szczególną rolę w ustroju kapitalistycznym odgrywa państwo. Szymański twierdził, że może ono działać zarówno w interesie pracodawców, jak i robotników.[42] Środkiem działania państwa w kierunku obrony interesów pracy jest wprowadzenie ustawodawstwa ochronnego. Ma ono przeciwdziałać nadużyciom i brakom w organizacji procesu wytwarzania, a przez to dążyć do sprawiedliwego uporządkowania stosunków produkcji i okazania pomocy najuboższym. Ustawodawstwo to kierowane początkowo tylko ku dobru robotników przekształca się w prawodawstwo pracy, którego celem jest właściwe uregulowanie stosunków społecznych z uwzględnieniem dobra ogólnego.[43]

Instytucją, która ma gwarantować zachowanie prawa pracy, a ponadto jest nośnikiem postępu w dziedzinie ochrony i bezpieczeństwa pracy, jest Inspekcja Pracy. Zadaniem Inspekcji jest pilnowanie ścisłego stosowania praw pracowniczych oraz czuwanie nad zachowaniem bezpieczeństwa pracy. Inspektor pracy staje się głównym inspiratorem nowych pomysłów w dziedzinie ustawodawstwa społecznego. Jest też bezstronnym doradcą obu stron (robotników i pracodawców).[44]

Niemniej ważną sprawą, zdaniem Szymańskiego, jest organizowanie dobroczynności. Państwo poprzez odpowiednie ustawy może ujednolicić prywatną działalność filantropijną i koordynować ją. Powinno także założyć takie instytucje dobroczynne, dla których zasoby prywatne są niewystarczające.[45] Szymański jednak zwrócił uwagę, aby nie demonizować roli dobroczynności i ograniczać się tylko do niej, gdyż nie zastępuje ona sprawiedliwości, lecz ją uzupełnia.[46]

---

[41] Szymański: *Polityka*..., s. 220—221.

[42] Niemniej w artykule z „Przeglądu Powszechnego" zamieszcza Szymański takie zdanie: „Państwo (kapitalistyczne — MB) nie może się dostatecznie bronić od [...] chęci opanowania go przez kapitalistów i finansistów, gdyż ono samo weszło w szeregi przedsiębiorców i nieraz ulega w walce albo sprzyja nacierającym". A. Szymański: *O odnowieniu porządku społecznego*. „Przegląd Powszechny", 1931, 10/12, s. 9.

[43] Szymański: *Zagadnienie*..., s. 293—294.

[44] Szymański: *Polityka*..., s. 283—288.

[45] Szymański: *Zagadnienie*..., s. 406—407.

[46] Szymański: *Studia i szkice społeczne*. Bibl. Dzieł Chrześcijańskich, Warszawa 1913, s. 22.

Przyszłością instytucji i organizacji społecznych w kapitalizmie są organizacje ponadnarodowe. Przykładem jest stworzona po pierwszej wojnie światowej przez Traktat Wersalski Międzynarodowa Organizacja Pracy. Głównym jej celem jest przygotowanie i zebranie materiałów do rozumnego i jednolitego ustawodawstwa pracy w świecie. Szymański pochwalał tę organizację, a zasady, jakie uzgodnili jej twórcy, są według niego ideałem sprawiedliwości społecznej.[47]

PERSPEKTYWY PRZEMIAN USTROJOWYCH

Problemy kapitalizmu kazały Szymańskiemu zastanowić się nad innymi propozycjami ustrojowymi, które były wysuwane ówcześnie przez różne kręgi społeczno-polityczne. Uwagę jego skupiły przede wszystkim spółdzielczość, korporacjonizm i socjalizm.

Ruch spółdzielczy wiąże się z tworzeniem spółdzielni. Są to, zdaniem Szymańskiego, kooperatywy, stowarzyszenia wytwórcze, w których „pewna liczba osób łączy swą pracę i swe pieniądze celem wytwarzania i sprzedawania wytworów na swój rachunek".[48] Członkowie łączą swój kapitał, który staje się własnością wspólną znosząc tym samym prywatną własność. Zyski spółdzielni dzielone są według udziału członka w pracy kooperatywy, toteż cały zysk z pracy pozostaje u tych, którzy go wytworzyli. Znika również zależność od pracodawcy — członkowie sami są pracodawcami i sami wybierają kierowników zarządzających spółdzielnią.[49]

Jednak działanie stowarzyszeń, według Szymańskiego, jest ogarniczone. Spółdzielniom brak pieniędzy na rozszerzanie swojej działalności. Nie wytrzymują też konkurencji z przedsiębiorstwami typowo kapitalistycznymi. Podczas załamania gospodarczego pierwsze popadają w ruinę. W okresie pomyślnej koniunktury natomiast nie przyjmują nowych członków, ale wynajmują potrzebnych pracowników. Tym samym stają się przedsiębiorstwami kapitalistycznymi.[50]

Szymański zdawał sobie sprawę, że w praktyce ruch spółdzielczy nie jest „silnym prądem", który mógłby skutecznie zwalczyć ustrój kapitalistyczny i zastąpić go. Nie jest przez to zalążkiem nowego ustroju społeczno-gospodarczego, gdyż nie stanie się nigdy „jeżeli nie jedynym, to choćby tylko przeważającym typem urządzeń przyszłości".[51] Między innymi wynika to z tego, że niektóre działy, gałęzie produkcji ważne dla

[47] Szymański: *Polityka...*, s. 288—291.

[48] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 153.

[49] Ibid. oraz A. Szymański: *Zniesienie najemnictwa*. Odbitka z „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego", Poznań 1921, s. 7.

[50] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 154.

[51] *Ibid.*, s. 394.

całej gospodarki (np. koleje, kopalnie itp.) ze swojej natury nie nadają się do zorganizowania w formie spółdzielni.[52]

Podobnie jak spółdzielczość „korporacjonizm nie jest systemem gospodarczym i może istnieć w różnych ustrojach gospodarczych".[53] Szymański nazwał ustrój korporacyjny ustrojem społecznym „w tym sensie, że dotyczy społecznych warunków działalności gospodarczej".[54] Podstawą tak rozumianego korporacjonizmu są korporacje. Są to stowarzyszenia ludzi wykonujących dany zawód. Aby mogły istnieć, powinny być przymusowe, tzn. obejmujące wszystkich członków danego zawodu. Nie znoszą jednak przy tym swobody wyboru innego zawodu, innej korporacji, każdy zrzeszony zmieniając zawód, może wystąpić z danego zrzeszenia. Oprócz tego mogą istnieć inne formy zrzeszania się, jeżeli tego wymaga dobro danej, łączącej się grupy. Te zrzeszenia miałyby wówczas charakter wewnątrzkorporacyjny (tj. składałyby się z części członków danej korporacji) lub ponadkorporacyjnymi (wykraczający poza członków wykonujących dany zawód). Niemniej podstawą organizacji społeczeństwa powinny być stany zawodowe, gdzie o pozycji człowieka decydowałaby jego funkcja społeczna wynikająca z jego pracy.[55]

Na czele każdej korporacji stałaby władza, której postanowienia miałyby moc wiążącą dla całego zawodu. Szymański podkreślał ponadto, że „istotną cechą korporacji jest samorząd".[56] Mógłby się on rozwijać oczywiście tylko w ramach istniejącego ogólnego ustawodawstwa i pod kontrolą władz państwowych. Samorząd korporacji powinien być samorządem zawodowym i gospodarczym, a nie narzędziem administracji, która pod pozorem samorządu sprawowałaby bezpośredni zarząd nad działalnością gospodarczą.[57]

Tak określone korporacje mają do spełnienia pewne zadania. Głównym zadaniem jest dbanie o dobro całego zawodu i reprezentowanie go na zewnątrz, tj. wobec władz państwowych. Stowarzyszenie danego zawodu powinno również dbać o dobro powszechne, gdyż dbałość o nie jest pewną więzią spajającą korporacje różnych zawodów.[58]

Niemniej ważnym zadaniem korporacji jest dążenie do uporządkowania działalności gospodarczej w duchu sprawiedliwości i miłości pojętych przez Szymańskiego jako zgodnych z naukami głoszonymi przez Kościół.

---

[52] Ibid. oraz A. Szymański: *Zniesienie najemnictwa...*, s. 7—8.

[53] A. Szymański: *Korporacjonizm.* „Prąd" 1938, 11, s. 198.

[54] *Ibid.*, s. 199.

[55] Ibid., s. 204—206 oraz A. Szymański: *Ekonomika i etyka.* Towarzystwo Wiedzy Chrześcijańskiej, Lublin 1936, s. 36.

[56] Szymański: *Korporacjonizm...*, s. 207.

[57] *Ibidem.*

[58] *Ibid.*, s. 207—210.

W ramach tego zadania korporacja powinna stworzyć (wspólnie z władzą publiczną) ogólne warunki ustrojowe i obyczajowe. Podmiotami tego zadania powinny być samorządy gospodarcze korporacji i władza państwowa.[59]

Wypełniając te zadania korporacja, wewnątrz odpowiedniego ustroju, może zorganizować, jak sądził Szymański, sprawiedliwy ustrój społeczny, w którym zrzeszający się członkowie danego zawodu oddają dobrowolnie na jego usługi swoją pracę, pieniądze, środki produkcji i wiedzę.

Odmienny od korporacjonizmu i spółdzielczości jest socjalizm, nowy ustrój społeczno-gospodarczy. Jego powstanie wiąże się z rewolucją proletariacką. Szymański przestrzegał jednak, że rewolucja, która jest „oporem i burzeniem", nie jest twórczą i stąd nie może wpłynąć decydująco na przebieg dziejów. Przyznawał, że może ona usunąć przeszkody stojące na drodze rozwoju i ułatwić siłom postępowym działanie. Jednak nieobecność takich sił rozwojowych sprawia, że rewolucja jest „awanturą polityczną, niesłychanie kosztowną".[60]

Szymański krytykował znoszenie własności prywatnej tam, gdzie warunki na to nie pozwalają, tzn. gdy nie dokonały się przed rewolucją pewne przegrupowania ludzi i kapitału. Produkcja jest wówczas nieekonomiczna i bezskuteczna. Brak motywu interesu osobistego i niezastąpienie go czymś innym „równie silnym stoją w sprzeczności z rzeczywistością".[61] Nie polepszy to sytuacji tych, w imię których rozpoczęto rewolucję, a wręcz przeciwnie pogorszy ich położenie. Zniesienie własności prywatnej prowadzi bowiem do bezrobocia i obniżenia produkcji.[62]

Wnioski dotyczące następstw zniesienia własności prywatnej formułował Szymański konfrontując je z rzeczywistością jedynego wówczas państwa socjalistycznego, Związku Radzieckiego. Państwo to było odosobnione i borykało się z wieloma trudnościami rozwoju gospodarczego. Jednocześnie wypracowywało nowe metody planowania i centralnego zarządzania gospodarką narodową. W związku z tym decyzje podejmowane wówczas nie zawsze skutecznie rozwiązywały piętrzące się problemy społeczne i gospodarcze.[63]

W państwie socjalistycznym, jak pisał Szymański, bez względu na to, czy właścicielem podstawowych środków produkcji jest społeczeństwo czy państwo, organizacją działalności gospodarczej zajmuje się władza

---

[59] *Ibid.*, s. 210.

[60] Szymański: *Polityka...*, s. 251.

[61] Szymański: *Zagadnienie...*, s. 22 oraz por. L. Guzicki, S. Żurawicki: *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej*. PWE, Warszawa 1974, s. 41.

[62] Szymański: *Polityka...*, s. 252.

[63] J. Duda, R. Orłowski: *Historia gospodarcza dla ekonomistów*. Lublin 1982, s. 228—232.

państwowa. Cała gospodarka znajduje się pod centralnym zarządem. Jednostki mogą być jedynie pracobiorcami lub „funkcjonariuszami gospodarczymi".[64] Umniejsza to „prawa osoby ludzkiej", pozbawia ją „samodzielności i niezależności", zmienia człowieka, według Szymańskiego, „na martwą cząstkę mechanizmu społecznego".[65] Szymański przyznawał jednak, że w ustroju socjalistycznym, gdzie zbiorowość skupia w swoich rękach całą produkcję i podział, możliwe jest zapewnienie wszystkim prawa do pracy.[66]

W państwie socjalistycznym nie ma zysku przemysłowego i handlowego. Produkcję obciążają natomiast koszty utrzymania licznej biurokracji. Szymański nie akceptował socjalizmu, ponieważ znosząc własność prywatną i zysk kapitalisty nie przyczynia się on jednocześnie, jego zdaniem, do rozszerzenia praw robotnika i jego znaczenia w działalności gospodarczej.[67]

ZAKOŃCZENIE

W rozważaniach społeczno-ustrojowych Szymańskiego przebija troska o człowieka, o jednostkę żyjącą w społeczeństwie. Celem danego systemu gospodarczego powinien być, jego zdaniem, człowiek, który nie powinien być narzędziem, środkiem, sługą lub niewolnikiem życia gospodarczego. Tylko system gospodarczy służący człowiekowi jest systemem moralnym i sprawiedliwym. Współczesny Szymańskiemu kapitalizm prowadzi do pozbawienia człowieka godności, kreując go na jeden z czynników produkcji. Całością życia gospodarczego kieruje bezosobowy i bezduszny mechanizm, którego siłą napędową jest żądza zysku.[68] Konieczne są wobec tego pewne „ulepszenia" kapitalizmu, które przywrócą właściwą rangę człowiekowi.

Socjalizm uważany przez radykalne ugrupowania społeczno-polityczne za jedyną drogę przeobrażeń społecznych nie zapewni, zdaniem Szymańskiego, godnego życia jednostce ludzkiej. Wynika to, według niego, ze słabości organizacji życia gospodarczego opartej na wspólnej własności.[69]

Krytyka kapitalizmu u Szymańskiego nie dotyka podstaw ustrojo-

---

[64] S z y m a ń s k i: *Korporacjonizm*, s. 201 oraz A. S z y m a ń s k i: *Kilka uwag o wyzwoleniu proletariatu*. „Prąd", 1936, nr 7/12, s. 167.

[65] A. S z y m a ń s k i: *Etatyzm i wolność gospodarcza*. Odbitka z „Prądu", Lublin 1930, s. 250.

[66] S z y m a ń s k i: *Polityka...*, s. 36.

[67] S z y m a ń s k i: *Kilka uwag o wyzwoleniu proletariatu...*, s. 167 oraz S z y m a ń s k i: *Zniesienie najemnictwa*, s. 15—16.

[68] S z y m a ń s k i: *Kościół a kapitalizm...*, s. 6—7.

[69] S z y m a ń s k i: *Zagadnienie...*, s. 189.

wych, występuje u niego akceptacja założeń systemowych przy jednoczesnej negatywnej ocenie tych zjawisk, które bezpośrednio przyczyniają się do gorszego położenia robotnika względem pracodawcy. W krytyce socjalizmu zaś Szymański opierał się głównie na oficjalnej nauce społecznej Kościoła. Kościół atakował socjalizm obawiając się, że w tym ustroju opartym na materialnych przesłankach nie będzie miejsca dla wiary i instytucji Kościoła.[70] Stąd też rozważania Szymańskiego dotyczące ustroju socjalistycznego są przeważnie krytyczne i w zasadzie pozbawione głębszej analizy zjawisk gospodarczych zachodzących w takim państwie.

Poglądy Szymańskiego na ustrój nie odbiegają od większości współczesnych mu prądów myślowych. Diametralnie jednak różnią się od poglądów marksistów i komunistów.[71] Stąd ciekawe wydaje się porównanie zapatrywań Szymańskiego na ustrój z sądami przedstawicieli innych kierunków myśli społeczno-ekonomicznej. Wymagałoby to jednakże nowego, szerszego opracowania.

РЕЗЮМЕ

Социальные взгляды Антони Шиманьского содержат размышления о капиталистическом строе и возможностях его „усовершенствования", которое могло бы привести к улучшению положения рабочих. Шиманьский называет основные признаки капитализма: частная собственность, капитал, наемный труд, рабочий класс, класс владельцев и свобода экономической деятельности для располагающих капиталом. По его мнению, эти признаки не представляют собой препятствие, которое делало бы невозможной реализацию справедливой заработной платы, социального обеспечения, а также ликвидации безработицы или ее последствий. В этих начинаниях вспомогающую роль играют общественные организации.

Другие пути „исправления" капиталистических отношений — это, по мнению Шиманьского, корпорационизм и кооперация. Они не представляют собой новых общественно-экономических строев, однако же, в рамках капитализма закладывают новые формы организации труда и капитала.

Социализм же является новым общественно-экономическим строем. Он устанавливает иные, чем капитализм, рамки для экономической деятельности. Тем не менее, как считает Шиманьский, социализм также не ликвидирует полностью проблем трудящихся.

---

[70] S. Żurawicki: *Myśl ekonomiczno-polityczna w Polsce okresu międzywojennego*, PWN, Warszawa 1970, s. 247—277 oraz por. Guzicki, Żurawicki: *op. cit.*, s. 36—47.

[71] Por.: A. Ajnenkiel: *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926—1939*. Wyd. „Wiedza Powszechna", Warszawa 1980; Guzicki, Żurawicki: *op. cit.* oraz S. Żurawicki: *op. cit.*

SUMMARY

The views of Antoni Szymański concerning society and political systems include considerations whose subject is the capitalist system and a possibility to "improve" it, the direction being towards improvement of the situation of workers. Szymański enumerated the main features of capitalism. These are: private ownership, capital, hiring of manpower, workers' class, the class of owners and freedom of economic activity for those who possess the capital. They, according to him, do not create an obstacle making the following impossible: fair pay for work, social insurance or doing away with unemployment or its consequences. Institutions and organisations of social character are auxiliary in these domains.

Other ways of "improving" the capitalist relations are, in Szymański's opinion, corporationism and co-operative movement. These are not new socio-economic systems. Nevertheless, they create new forms of the organisation of work and the capital within capitalism.

Socialism, on the other hand, is a new socio-economic system. It constructs frames for economic activity different from those of capitalism. However, according to Szymański, socialism does not completely do away with the problem of working classes, either.